

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2014 roku w sprawie sygn. akt II C 308/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo W. B. – P. przeciwko A. G. i T. Ż. jako następcom prawnym R. Ż. vel B. o zachówek i zasądzenie solidarnie kwoty 41 670 zł tytułem spłaty z darowizn nieruchomości otrzymanych przez R. Ż. vel B. od J. B. z ustawowymi odsetkami: od T. Ż. od dnia 26 października 2013 roku, od A. G. od dnia 8 marca 2014 roku. Sąd ponadto zasądził od W. B. - P. na rzecz T. Ż. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd I instancji ustalił, że R. Ż. był bratem ojca powódki. R. Ż. zmarł 7 maja 2013 roku. Spadek po nim nabyła żona T. Ż. oraz córka A. G.. Ojciec powódki zmarł tragicznie w roku 1965. Do swojej śmierci opiekował się matką J. B. i wspierał ją finansowo. Po śmierci babki powódka zwracała się do R. Ż. o należną jej spłatę. R. Ż. obiecywał powódce, że zwróci jej pieniądze. Ostatni raz obietnicę taką złożył powódce w roku 1984. Powódka nie utrzymywała kontaktów z R. Ż. przez ostatnie 20 lat przed jego śmiercią. Dział spadku po J. B. nie został przeprowadzony. J. B. nie pozostawiła w spadku żadnych składników majątkowych. Powódka nie otrzymała należnego jej zachowku ani w postaci uczynionej jej przez spadkodawczynię darowizny, ani z tytułu powołania do spadku, ani też w postaci zapisu. Pismem z 8 października 2013 roku, doręczonym w dniu 11 października 2013 roku, W. P. wezwała T. Ż. do zapłaty kwoty 41670 zł tytułem należnego jej udziału w spadku po babce J. B. - w terminie 14 dni od doręczenia pisma. Pismem z dnia 19 lutego 2014 roku, doręczonym w dniu 28 lutego 2014 roku, powódka wezwała do zapłaty kwoty 41670 zł tytułem udziału w spadku po babce J. B. także A. G., zakreślając termin 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo, jako bezzasadne podlegało oddaleniu. Zgodnie z art. 991 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo, jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału. Powódka jest jednym ze spadkobierców ustawowych swojej babki J. B., co zostało stwierdzone prawomocnym postanowieniem Sądu. Sąd rozważając zasadność zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia wskazał, że stosownie do art. 1007 § 1 k.c. w jego obecnym brzmieniu, roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Jednakże przepis ten został znowelizowany ustawą z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 85, poz. 458), która weszła w życie 23 października 2011 roku. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem przepisu, roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniały się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu (§ 1), zaś roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawniało się z upływem lat trzech od otwarcia spadku (§ 2). Zgodnie z dokonanyymi przez Sąd I instancji ustaleniami, bieg terminu przedawnienia roszczeń powódki rozpoczął się w dniu 3 lutego 1973 roku i upłynął w dniu 3 lutego 1976 roku, a zatem roszczenie powódki o zachówek uległo przedawnieniu. Sąd Rejonowy nie znalazł też podstaw do nie zastosowania terminu przedawnienia odwołując się do zasad współżycia społecznego i oddalił powództwo. O kosztach orzeczono, mając na uwadze treść art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła powódka, która zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła naruszenie następujących przepisów:

- art. 5 kc poprzez jego błędną wykładnię i wadliwe stwierdzenie, że zasady współżycia społecznego nie sprzeciwiają się uwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczenia, podczas gdy okoliczności sprawy, czyli uznanie roszczenia przez R. Ż. i zwodzenie powódki, przewlekła choroba powódki, brak spłat po ojcu i babce J. B. wskazują, że pomimo przedawnienia roszczenia zasady współżycia społecznego nakazywały jego nieuwzględnienie;

- art. 328 § 2 kpc polegające na braku w uzasadnieniu Sądu przyczyn, dla których ustalony stan faktyczny nie pozwalał na zastosowanie art. 5 kc;

- art. 233 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i niewłaściwą, wybiórczą ocenę zeznań T. Ż., mimo, że zeznania pozwanej są w całości niewiarygodne;

- art. 102 kpc polegający na stwierdzeniu, że sytuacja materialna powódki i okoliczności sprawy nie uzasadniają zwolnienia powódki z kosztów procesu, choć zachodziły szczególnie uzasadniony przypadek nakazujący nie obciążanie powódki kosztami procesu.

Wskazując na powyższe podstawy apelacyjne pełnomocnik powódki wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. I uwzględnienie powództwa i modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie 2. wyroku, a ewentualnie w razie nieuwzględnienia wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku – poprzez wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu względnie zwolnienie powódki od kosztów w trybie art. 102 kpc, obciążenie pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powódkę względnie nieobciążanie powódki kosztami procesu, a ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.***

Apelacja należało uznać za bezzasadną.

Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów i przyjmuje je za własne.

Rozpatrując zarzuty zawarte w apelacji powoda w pierwszej kolejności należało stwierdzić, iż sąd I instancji prawidłowo zdefiniował istotę sporu w rozpoznawanej sprawie, a tej właśnie kwestii dotyczy znaczna część zarzutów podniesionych w apelacji.

Skarżąca nie tylko nie wykazała wadliwości zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego, aby móc kwestionować zakres przeprowadzonego postępowania dowodowego, ograniczonego przedmiotem postępowania, ale także nie zaprezentowała przekonujących twierdzeń, mających dawać świadectwo naruszenia prawa materialnego.

Nieuzasadniony okazał się także zarzut uchybienia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w toku sprawy materiału procesowego. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych

praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przede wszystkim za całkowicie trafne należy uznać stanowisko Sądu Rejonowego, iż żądanie wypłacenia zachowku wobec R. Ż. czy też jego spadkobierczyni nie przerywało biegu przedawnienia, a powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na uznanie tych roszczeń przez osoby zobowiązane. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Należy przypomnieć, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych wskazanych w tym przepisie lub zawiera istotne braki, uniemożliwiające kontrolę kasacyjną orzeczenia (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r. I CKN 312/97, z dnia 19 lutego 2002 r. IV CKN 718/2000, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/2000, z dnia 20 lutego 2003 r. I CKN 65/2001, z dnia 22 maja 2003 r. II CKN 121/2001, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r. III CKN 792/98 OSNC 1999, Nr 4 poz. 83). Uzasadnienie Sądu I instancji nie zawiera takich mankamentów, stąd zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jest bezzasadny. Uzasadnienie spełnia wszystkie ustawowe wymogi, a Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w sposób wszechstronny dokonał oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów, a rozważania prawne są wyczerpujące i umożliwiają prześledzenie toku rozumowania Sądu. Prezentowane w apelacji wywody, które w ocenie skarżącej miałyby uzasadniać naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. stanowią w istocie, nie wymagającą szczególnego omówienia, swoistą polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Generalną zasadą orzekania o zwrocie kosztów postępowania – zarówno przy ich rozliczaniu między stronami, jak i przy ściąganiu nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – jest reguła odpowiedzialności za te koszty stosownie do wyniku procesu co do istoty sporu. Pewną modyfikację zasady wyrażonej w art. 98 § 1 kpc zawiera art. 102 kpc, którego zastosowanie nie wymaga osobnego wniosku od strony przegrywającej. Powinno ono być ocenione w całokształcie okoliczności konkretnego przypadku, z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego. Przyczyny, powinny być przytoczone w uzasadnieniu orzeczenia tak, aby można je było skontrolować. W orzecznictwie Sądu Najwyższego do kręgu okoliczności, które stanowią szczególne okoliczności uzasadniające odstępstwo od zasad ogólnych, zalicza się charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu np. nieuwzględnienie roszczenia ze stosunku pracy z powodu prekluzji (orz. SN z 5.12.1967 r., III PRN 78/67, OSN 1968, Nr 11, poz. 185), wygórowane żądania o zadośćuczynienie, którego określenie zależy od oceny sądu, a powodowie są subiektywnie przekonani o jego zasadności, żądanie przez spadkobiercę właściciela książeczki (...) na okaziciela wypłaty motywowanej nieznaną osobą hasła (orz. SN z 9.10.1967 r., I CR 81/67, OSN 1968, Nr 4, poz. 72 z glosą A. Ohanowicza, NP 1969, Nr 7-8, s. 1226), wyjątkowo ciężką sytuację strony przegrywającej (orz. SN z 17.11.1972 r., I PR 423/72, OSN 1973, Nr 7-8, poz. 138), oddalenie roszczeń powoda na podstawie art. 5 kc.

W rozpoznawanej sprawie słusznie Sąd Rejonowy uznał, że pozwana T. Ż. jest 80-letnią emerytką i miała prawo skorzystać z pomocy zawodowego pełnomocnika, a wobec przegrania sporu przez powódkę miała prawo żądać zwrotu kosztów tejże pomocy w świetle przywołanego wyżej art. 98 k.p.c. Powódka jest wprawdzie rencistką, otrzymuje

świadczenie miesięczne w kwocie niespełna 600 złotych i korzysta z pomocy finansowej rodziny, ale decydując się na wszczęcie procesu o zapłatę zachowku po ponad 40 latach od chwili otwarcia spadku musiała się liczyć z ryzykiem poniesienia kosztów procesu tym bardziej, że pozew był sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika.

Problem, który wyczerpuje istotę rozpoznawanej sprawy, a także jest przedmiotem zarzutu apelacyjnego, sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w rozpoznawanej sprawie trafnie Sąd uznał, że brak było podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.

Co do zasady, stosowanie klauzuli generalnej zawartej w art. 5 kc nie jest wykluczone w odniesieniu do zarzutu przedawnienia. Jak jednakże wskazano w orzecznictwie „przyjęcie przez sądy meriti sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Sąd winien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne. Znaczenie ma również charakter dochodzonego roszczenia” (wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2012 r., sygn. akt V CSK 409/11). Ponadto, uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. akt I CSK 238/11). Stosowanie art. 5 kc znajduje uzasadnienie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo, że zgodne z prawem, musiałoby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie. W odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie przez pozwanego narusza zasady współżycia społecznego powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, przy uwzględnieniu postawy prezentowanej zarówno przez każdą ze stron postępowania, jak i przyczyn wcześniejszego zaniechania dochodzenia swoich roszczeń przez powoda.

Dla oceny prawidłowości zastosowania art. 5 kc przez Sąd I instancji, istotne było ustalenie, jakie znaczenie dla możliwości wystąpienia przez powódkę z roszczeniem o zachówek miała choroba płuc i podnoszone przez skarżącą twierdzenia o zapewnieniach przez R. Ż. o mającej nastąpić spłacie z tytułu zachowku.

W świetle powyższych uwag trzeba stwierdzić, że powódka miała możliwość wystąpienia z roszczeniem o zachówek przed upływem terminu przedawnienia. Sąd I instancji trafnie wskazał, że leczenie czynne gruźlicy płuc powódka zakończyła w 1975 roku i nic nie stało na przeszkodzie, by wszczęła postępowanie w przedmiocie zachowku tym bardziej, że potem podjęła pracę zawodową, w tym jako księgowa co wskazuje, że sprawy finansowe nie były dla skarżącej obce. Podnoszone zarzuty apelacyjne dotyczące rzekomych obietnic R. Ż. dotyczących spłaty z tytułu zachowku miały miejsce, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji 20 lat przed śmiercią spadkodawcy, o czym zeznała sama powódka przesłuchana w charakterze strony. Nie należy przy tym tracić z pola widzenia okoliczności, że od chwili otwarcia spadku do dnia wystąpienia z powództwem o zachówek upłynęło ponad 40 lat i to bezczynność powódki doprowadziła do przedawnienia roszczenia. Wiedząc, że należy do kręgu spadkobierców ustawowych po spadkodawcy, oraz mając świadomość konsekwencji prawnych wynikających z dziedziczenia (w tym np. odpowiedzialności za ewentualne długi spadkowe), powódka powinna była dołożyć należytej staranności w celu dochodzenia roszczeń o zachówek. Zasadą jest, że termin przedawnienia biegnie niezależnie od wiedzy wierzyciela o istnieniu wierzytelności. A o tym, że powódka miała świadomość, że jest uprawniona do zachowku świadczą zeznania w charakterze strony co do własnych żądań kierowanych do R. Ż.. Słusznie więc Sąd I instancji uznał, że długotrwała bezczynność uprawnionej nie zasługuje na ochronę i dla dobra porządku publicznego, powinno dojść do zalegalizowania długotrwałego stanu faktycznego.

W oparciu o powyższe uwagi, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że podniesienie przez pozwane zarzutu przedawnienia roszczenia nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Łodzi w oparciu o art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną orzekając o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie art. 98 kpc w związku z art. 108 §1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5 i

§ 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz.1348 ze zm). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania przepisu art. 102 kpc ze względów wskazanych wyżej w odniesieniu do kosztów postępowania przed Sądem I instancji. Powódka, inicjując postępowanie apelacyjne powinna liczyć się z możliwością wydania rozstrzygnięcia dla niej niekorzystnego i w tym celu zabezpieczyć odpowiednie środki finansowe pokrywające nie tylko opłaty sądowe, lecz także ewentualne koszty postępowania poniesione przez przeciwnika. Pozwana jest osobą w zaawansowanym wieku, chorą i nie powinna ponosić kosztów zastępstwa procesowego swojego pełnomocnika.